

Regionalne zróżnicowanie technologii i produkcji ziemniaków w Polsce

(konferencja naukowa — Warszawa 25 V 2001 r.)

Ludwik Wicki

*Katedra Ekonomiki i Organizacji Gospodarstw Rolniczych
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie
tel./faks (22) 843 18 77, e-mail wicki@alpha.sggw.waw.pl*

25 maja 2001 r. w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie odbyła się konferencja nt. „Regionalne zróżnicowanie produkcji i technologii ziemniaków w Polsce”, zorganizowana przez Katedrę Ekonomiki i Organizacji Gospodarstw Rolniczych SGGW. Przedstawiono na niej wyniki badań¹ przeprowadzonych pod kierunkiem prof. Janusza Lewandowskiego, w ramach grantu o tym samym tytule, finansowanego przez Komitet Badań Naukowych.

Rolnictwo polskie dysponuje dużym, chociaż systematycznie zmniejszającym się potencjałem w produkcji ziemniaków. Zajmują one ponad 1,2 mln ha, czyli około 10% ogólnej powierzchni zasiewów. Jest to prawie tyle, ile wynosi łączny areał ich uprawy w krajach Unii Europejskiej. Branża ziemniaczana mogłaby być więc znaczącym elementem przemysłu rolno-spożywczego, a ziemniaki i ich przetwory ważnym produktem eksportowym. Obecnie głównymi kierunkami rozdysponowania zbiorów są zużycie na pasze oraz konsumpcja bezpośrednia. Powoli wzrasta zużycie w przetwórstwie przemysłowym, szczególnie na cele konsumpcyjne: frytki, chipsy itd.

Wprowadzenia do dyskusji dokonano, przedstawiając trzy referaty prezentujące wyniki badań, dotyczące: technologii produkcji, ekonomiki produkcji i postępu biologicznego, przygotowane przez dr. S. Kowalczyka, dr E. Szymańską i dr. L. Wickiego.

¹ Zawarte są one także w publikacji pod red. prof. Janusza Lewandowskiego pt. „Regionalne zróżnicowanie technologii i produkcji ziemniaków w Polsce”, Wydawnictwo PUHP Sannpollac, Warszawa 2001.

Obserwowane technologie produkcji ziemniaków w badanych gospodarstwach znacznie się różniły, zarówno w przekroju regionalnym, jak też w zależności od skali produkcji i przeznaczenia zbiorów. Stwierdzono, że:

1. Częstość stosowania materiału kwalifikowanego, zakres stosowania pestycydów, poziom nawożenia mineralnego, poziom mechanizacji wzrastał wraz ze wzrostem skali produkcji. Zmniejszał się natomiast poziom nawożenia organicznego.
2. W ujęciu regionalnym największe różnice wystąpiły w poziomie nawożenia mineralnego i zakresie stosowania pestycydów. Między woj. białostockim i sieradzkim poziom nawożenia mineralnego różnił się trzykrotnie, w woj. białostockim nie zanotowano stosowania herbicydów, a w woj. sieradzkim stosowano je na co drugiej plantacji.

Skala odstępstw w realizacji obserwowanych technologii od zaleceń była znaczna. Średni wskaźnik kompleksowości technologii produkcji ziemniaków w badanych województwach wyniósł 58%. Najniższy jego poziom obserwowano w woj. białostockim (44%), a najwyższy w woj. sieradzkim (70%).

Plony ziemniaków w badanych gospodarstwach były wyższe o około 30% od średniej krajowej. Ich poziom był dodatnio skorelowany z jakością gleby, poziomem nawożenia mineralnego, stosowaniem kwalifikowanego materiału sadzeniakowego.

Jak wynika z badań, postęp technologiczny w produkcji ziemniaków jest niezbędny, a podstawowe bariery jego wdrażania to niska opłacalność produkcji ziemniaków oraz trudności z ich zbytem. Upowszechnianiu innowacji technologicznych nie służy też zbyt małe wsparcie ze strony doradztwa oraz brak samoorganizacji producentów.

Towarowa produkcja ziemniaków w latach dziewięćdziesiątych była opłacalna, w latach 1995–1998 poziom opłacalności produkcji towarowej ziemniaków był nawet wyższy niż dla buraków cukrowych i zbóż. Zdecydowanie bardziej opłacalna była produkcja ziemniaków jadalnych niż przemysłowych. Ziemniaki, ze względu na niski udział w produkcji towarowej, miały jednak małe znaczenie w generowaniu dochodu w gospodarstwach indywidualnych, chociaż na glebach lekkich dawały wyższy dochód niż uprawa innych roślin.

Badania wykazały, że efektywność ekonomiczna produkcji ziemniaków była dodatnio skorelowana z poziomem plonów, skalą produkcji i jej towarowością. Potwierdziły również duży wpływ stosowania sadzeniaków kwalifikowanych na wzrost efektywności produkcji ziemniaków, chociaż wiązało się to z wyższym poziomem kosztów bezpośrednich.

Od 1990 r. obserwowano znaczny wzrost liczby nowych odmian ziemniaków wprowadzanych do produkcji. Charakteryzowały się one coraz wyższą jakością, biorąc pod uwagę ich odporność na choroby i szkodniki, oraz wyższą przydatnością technologiczną dla przetwórstwa i bezpośredniej konsumpcji. W Polsce mamy prawie 100 krajowych odmian ziemniaków, dwukrotnie więcej niż dziesięć lat temu. Niestety, nie ma jeszcze dobrych odmian krajowych przydatnych do przetwórstwa na frytki i chipsy.

Rolnicy nie byli, niestety, zainteresowani stosowaniem nowych odmian i zakupem sadzeniaków kwalifikowanych ze względu na niską towarowość produkcji (duża część gospodarstw produkuje tylko na własne potrzeby) oraz wysoką cenę sadzeniaków kwalifikowanych. Z tego powodu zużycie sadzeniaków kwalifikowanych w Polsce stale się zmniejsza. W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych zużywano rocznie około 80 tys. ton sadzeniaków kwalifikowanych, co oznacza, że mogły być one stosowane zaledwie na 2% plantacji i przedstawia skalę wykorzystania potencjału genetycznego nowych odmian. Najmniej kwalifikatów stosowano we wschodniej części kraju — poniżej 20 kg sadzeniaków kwalifikowanych na 1 ha uprawy ziemniaków, podczas gdy w części zachodniej było to około $80 \text{ kg} \cdot \text{ha}^{-1}$.

Pełniejsze wykorzystanie potencjału odmian będzie możliwe, gdy nastąpi wzrost koncentracji produkcji, wzrost przeciętnego poziomu technologii produkcji, wzrost towarowości produkcji, zwiększanie wymagań odbiorców ziemniaków (głównie zakładów przetwórczych).

Gospodarstwa z towarową produkcją ziemniaków, stosujące nowoczesne technologie produkcji (5–8% ogółu producentów), pokrywają obecnie około 30% zapotrzebowania rynkowego i w pełni wykorzystują potencjał odmian, osiągając wysokie plony i wysoką jakość ziemniaków.

Dyskusja

Dyskusja, która nastąpiła po przedstawieniu referatów wprowadzających, dotyczyła kilku zagadnień:

- jaka będzie wielkość produkcji ziemniaków w Polsce w przyszłości i jej znaczenie w produkcji rolniczej,
- jakie kierunki produkcji można zaliczyć do rozwojowych,
- czy polska hodowla roślin jest w stanie dostarczać odpowiednich odmian,
- jaką rolę odgrywać będzie przemysł przetwórczy i inni odbiorcy w unowocześnianiu produkcji ziemniaków.

Część zebranych skłaniała się ku prognozie, że areał produkcji ziemniaków w Polsce będzie się dalej zmniejszał, do około 600 tys. ha, co wynikać będzie przede wszystkim z ograniczenia roli ziemniaków jako paszy. Spadek areału mogą ograniczać względy zmianowania, gdyż na glebach lekkich nie ma alternatywy dla ziemniaków jako rośliny okopowej.

W nowoczesnym rolnictwie nie ma miejsca na ziemniaki paszowe, a produkcja na skrobię nie jest i nie będzie opłacalna. Mimo to ziemniaki paszowe, ze względu na to, że na glebach lekkich dają wyższy plon jednostek pokarmowych z jednostki powierzchni niż inne rośliny (np. zboża), mogą nadal odgrywać pewną rolę w żywieniu zwierząt. Rozwijać się będzie głównie produkcja ziemniaków z przeznaczeniem na produkty wysoko przetworzone (czipsy, frytki, itp.) oraz ziemniaków jadalnych. Pro-

dukcja taka będzie koncentrować się w gospodarstwach mogących zapewnić odpowiednią skalę produkcji i ciągłość dostaw dla dużych odbiorców lub w gospodarstwach rolników zrzeszonych w grupach producenckich. Wskazywano też na możliwości alternatywnego wykorzystania ziemniaków do produkcji skrobi, spirytusu technicznego czy też bioetanolu.

Polskie odmiany ziemniaka przodują ze względu na stopień odporności na choroby i są lepiej przystosowane do krajowych warunków klimatycznych, wysoka jest jakość odmian skrobiowych, gorsza natomiast odmian jadalnych i przeznaczonych do przetwórstwa. Niektórzy z uczestników konferencji twierdzili, że niższa jakość polskich odmian jadalnych dotyczy tylko ich wyglądu zewnętrznego, pod innymi względami dorównują, a nawet przewyższają odmiany zagraniczne. Finansowanie programów hodowlanych, mających na celu uzyskanie odmian przydatnych do przetwórstwa, przy jednoczesnym zachowaniu walorów wysokiej odporności, jest już obecnie prowadzone przez niektóre zakłady przetwórcze. Nie sposób obecnie udzielić odpowiedzi na pytanie, czy polscy hodowcy będą w przyszłości konkurować, czy też współpracować z hodowcami zagranicznymi.

Unowocześnienie technologii produkcji zostanie wymuszone przez odbiorców ziemniaków jadalnych i zakłady przetwórcze. Już obecnie w rejonach specjalizujących się w produkcji ziemniaków wiele gospodarstw posiada np. deszczownie. Zakłady przetwórcze dostarczają producentom nowoczesnych technologii i wymagają ich przestrzegania, a jednocześnie zapewniają zbyt. Przyczynia się to do wzrostu towarowości i opłacalności produkcji.

Podsumowanie

W podsumowaniu prof. B. Klepacki stwierdził, że przyszłości produkcji ziemniaków w kontekście przeprowadzonych badań, a także długiej dyskusji, trzeba dopatrywać się w produkcji ziemniaków konsumpcyjnych i przemysłowych przede wszystkim do przerobu uszlachetniającego. Oznacza to, że 50% produkcji przeznaczanej dotąd na pasze będzie niepotrzebne. Zmianie ulegnie także struktura konsumpcji ziemniaków. Zmniejszy się znaczenie ziemniaków do bezpośredniej konsumpcji, wzrośnie natomiast rola produktów przetworzonych. Powierzchnia produkcji ziemniaków w Polsce prawdopodobnie zmniejszy się nawet o połowę. Unowocześnianie technologii produkcji będzie wymuszane przez służby surowcowe zakładów przetwórczych. Wszystko to pozwala przypuszczać, że w polskim rolnictwie era ziemniaka — jako jednego z najważniejszych produktów rolniczych — kończy się.